

Protesty górników. Co ustalono?

25 września 2020

W nocy z czwartku na piątek w Katowicach zakończyła się kolejna tura rozmów związkowców z delegacją rządową ws. zasad i tempa transformacji górnictwa. Porozumienia wciąż nie ma. Strony mają powrócić do rozmów w piątek.

„Nie było dzisiaj łatwo dojść do porozumienia, jeśli chodzi o harmonogram samej transformacji na osi czasu. Będziemy o tym jutro spokojnie rozmawiać – zakładam, że zmierzamy cały czas w stronę już kompleksowego porozumienia” – powiedział w czwartek po zakończonych rozmowach wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, który przewodniczy delegacji rządowej.

Dodał też, że strony już praktycznie porozumiały się co do rozwiązań systemowych dla górnictwa.

Szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz potwierdził uzgodnienie systemowych i gwarancyjnych elementów transformacji, w tym m.in. gwarancji pracy dla górników dołowych aż do emerytury, gwarancji zatrudnienia dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla. „Są jednak duże rozbieżności związane z okresem transformacji całego sektora górniczego” – podkreślił.

Negocjacje pomiędzy przedstawicielami Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego (MKPS) a delegacją rządową dotyczą nie tylko zasad i tempa transformacji górnictwa i energetyki, a także planu restrukturyzacji Polskiej Grupy Górniczej. Chodzi m.in. o określenie wielkości wydobycia węgla przez kopalnie należące do tych firm oraz dostosowanie tej wielkości do harmonogramu transformacji, w obu wariantach – związkowym i rządowym.

Podczas poprzedniej tury rozmów strony zgodziły się, że Polska

przyjmie niemiecki, długofalowy model transformacji górnictwa. Wskazywaną przez związkowców datą odejścia od węgla jest rok 2060, zaś strona rządowa uważa, że powinno się to stać 10 lat wcześniej – w 2050 roku.

Podziemne protesty górników

W kopalniach Polskiej Grupy Górniczej nadal trwa podziemny protest górników. Górnicy podjęli decyzję o rozpoczęciu strajku po fiasku wcześniejszych rozmów odnośnie transformacji górnictwa. W poniedziałek, 21 września, górnicy z katowickiej kopalni Wujek oraz kopalni Ruda w Rudzie Śląskiej rozpoczęli akcję protestacyjną pod ziemią. Po zakończonej zmianie nie wyjechali na powierzchnię i zostali pod ziemią.

Liczba górników, którzy decydują się na pozostanie pod ziemią jest coraz większa. We wtorek do akcji protestacyjnej dołączyli górnicy z Piasta i Ziemowita, w czwartek zaś z Jankowic w Rybniku – wynika z informacji przekazanych przez śląsko-dąbrowską Solidarność. W tym zakładzie podziemnym protest prowadzi 14 górników. Akcje protestacyjne trwają łącznie w 8 kopalniach.

Związkowcy nie odwołali też zaplanowanej na piątek manifestacji w Rudzie Śląskiej.

Źródło: pl.SputnikNews.com